



ANDRZEJ BALABAN

University of Szczecin, Poland

Email: andrzej.balaban@usz.edu.pl

ORCID: 0000-0003-3187-8329

PRAWO UNII EUROPEJSKIEJ JAKO GWARANCJA SWOBODY DZIAŁALNOŚCI SAMORZĄDOWEJ I BIZNESOWEJ

EUROPEAN UNION LAW AS A GUARANTEE OF FREEDOM OF SELF-GOVERNMENT AND BUSINESS ACTIVITY

Abstract

The presented essay is based on the author's studies from various periods of the development of the European Communities. Its goal is to search for the basic elements of the development and stability of the state in the conditions of globalization and membership in the European Union. When looking for driving mechanisms of the state, it is necessary to indicate, above all, free economic activity and rational self-government economy (in the municipal and regional version). They are underestimated by the state when it aims to centralize management and incapacitate local governments in order to increase the *power of the state*, and in fact the power of politicians who consider the destruction of democracy to be a quick *success*. The method of analysis used in the text is a confrontation of the traditional doctrine of the state bordering on authoritarianism, which was still present in Poland until 1989, with the new doctrine of communitarizing states. The best guarantee that prevents

old and new threats of degeneration of state functions is currently EU law with a set of its features and enforcement measures. The Polish Constitution is broadly open to this method of strengthening the state and the law.

STRESZCZENIE

Prezentowany esej jest napisany w oparciu o studia Autora z różnych okresów rozwoju Wspólnot Europejskich. Jego cel to poszukiwanie podstawowych elementów rozwoju i stabilności państwa w warunkach globalizacji i członkostwa w Unii Europejskiej. Poszukując mechanizmów napędowych państwa wskazać trzeba przede wszystkim na wolną działalność gospodarczą oraz racjonalną gospodarkę samorządową (w wersji gminnej i regionalnej). To one właśnie są niedoceniane przez państwo, gdy zmierza do centralizacji zarządzania i ubezwłasnowolnienia samorządów w celu zwiększenia *sily państwa*, a w istocie władzy polityków, którzy niszczenie demokracji uznają za szybki *sukces*. Metoda analizy stosowana w tekście to konfrontacja tradycyjnej doktryny państwa na pograniczu autorytaryzmu stale obecnej w Polsce do roku 1989 z nową doktryną uwspólnotawiania państw. Najlepszą gwarancją która zapobiega starym i nowym zagrożeniom degeneracją funkcji państwowych jest obecnie prawo unijne z zestawem jego cech i środków egzekucji. Polska Konstytucja szeroko otwiera się na tę metodę wzmacniania państwa i prawa.

KEYWORDS: *European Union, freedom of economic activity, decentralisation of the state, communitarisation of the state, tools of self-government*

SŁOWA KLUCZOWE: *Unia Europejska, swoboda działalności gospodarczej, decentralizacja państwa, uwspólnotawienie państwa, narzędzia samorządowe*

Państwo i prawo to narzędzia wspierania narodu i obywateli potrzebne w takiej postaci i na tyle na ile są w stanie wykonywać funkcję ochronną (o tradycyjnie pojmowanej funkcji ochronnej państwa por. Sitek, 2020, 17 i n.) i gwarantować rozwój obu tych podmiotów. Jednakże o ile te dwie kategorie prawne należą do formalnych cech prawa i mają ogólny charakter o tyle działalność samorządowa i gospodarcza to sfera konkretnych mierzona obiektywnymi kryteriami. Powszechnie wiadomo, że Unia Europejska wyrosła i trwa przede wszystkim w celu rozwoju gospodarczego państw członkowskich i ochrony swobody ich działalności gospodarczej a tzw. *nadbudowa* organizacyjna UE to właśnie ma za cel swych działań (Sitek, 2016, 95-108),

choć w codziennej działalności obraz ten zacierają dyskusje i spory z innych dziedzin funkcjonowania Unii (Bałaban, 2020, 481 i n.).

Polityka regionalna i preferowanie samorządów terytorialnych (Bałaban, Milczarek, 2018, 145 i n.) to sfera partnerstwa Unii z podmiotami innymi niż państwa, bezpośrednio realizującymi cele unijne i zaspokajające potrzeby obywateli Unii. Państwa w odróżnieniu od podmiotów samorządowych i gospodarczych w formie swoistej marży administracyjnej starają się przechwycić środki tam kierowane często dodatkowo wg niedopuszczalnych preferencji politycznych (vide sytuacja w dzisiejszej Polsce). Terytorialne wspólnoty obywatelskie opatrzone autonomią konstytucyjną i traktatową i prywatne podmioty gospodarcze wspierane zasadą swobody działalności gospodarczej to znacznie bardziej obiecujący partner Unii (dziś niedostatecznie przez nią preferowany i chroniony przed zakusami ingerencji państwa co obserwujemy aż nadto wyraźnie w Polsce).

W warunkach globalizacji, będącej procesem obiektywnym i ogólnoświatowym, funkcja ochronna gospodarki sprawowana przez państwo przestaje być wystarczająca, jako że w wielu dziedzinach coraz skuteczniej realizują ją organizacje międzynarodowe współpracujące z państwem, a nawet zastępujące je. Konieczność współpracy międzynarodowej i wykorzystywania organizacji międzynarodowych oznacza pojawienie się nowych podmiotów władzy i nowych form prawotwórstwa oraz zmianę systemu legitymizacji działań władczych w sposób coraz bardziej złożony, jako że w ramach nowych stosunków prawnych pojawiają się nowe podmioty prawa w postaci społeczności międzynarodowych (wspólnot) i ich organizacji, chroniących głównie kategorię praw człowieka lub prawa członka wspólnoty co wspomaga realizację celów unijnych.

Rozwój organizacji międzynarodowych i prawa międzynarodowego odbywa się kosztem kompetencji państwa, będącego dotychczas organizacją w pełni omnipotentną i suwerenną na swym terytorium. W nowej sytuacji suwerenność państwa staje się cechą gwarancyjną i warunkową w relacjach z organizacjami międzynarodowymi. Jej ograniczenie, jako zjawisko powszechne, nie osłabia autorytetu państwa w stosunkach z innymi państwami będącymi w podobnej sytuacji. W procesach integracyjnych, rzutu-jących na ograniczenie suwerenności, prym przecież wiodą państwa silne

i demokratyczne. Powstrzymywanie się od integracji międzynarodowej staje się dziś zjawiskiem wyjątkowym, mającym nader różne, z reguły niedemokratyczne przyczyny. Pożytki płynące z integracji mogą rodzić zjawiska suwerenności wspólnotowej i swoistego patriotyzmu wspólnotowego. (Holko, 2016, 199-236). Nadmierne akcentowanie suwerenności państwa członka wspólnoty międzynarodowej może być zaś uznane za jego małą *wiarygodność integracyjną*.

Unia Europejska jest organizacją o szczególnie dużym stopniu integracji członków choć bez wątpienia pozostaje organizacją międzynarodową. (Lenaerts, Nuffel, 2017, 55 i n.) Poziom integracji unijnej narasta wraz z upływem czasu i kolejnymi fazami reform unijnych. Kryzysy w działalności Unii mogą oznaczać zwolnienie procesów integracyjnych i poszukiwanie nowych ich form ale też, równie dobrze, wzmacnianie skuteczności unijnych narzędzi integracji. Jednocześnie, niezależnie od narastania stopnia integracji możliwe jest zarówno ograniczanie członkostwa (bądź przeciwnie, wzmocniona współpraca) jak i wystąpienie z Unii w przewidzianej procedurze, jako że w swej istocie pozostaje ona organizacją międzynarodową, opartą na zasadzie dobrowolności członkostwa.

Polska przystąpiła do Unii Europejskiej 1 maja 2004 r. i zaakceptowała zasady jej funkcjonowania poprzez ratyfikację traktatu akcesyjnego. Stało się to decyzją Narodu podjętą w trybie referendum i przyjętą przez państwa członkowskie. Mamy tu do czynienia ze swoistą, wieloskładnikową umową społeczną oraz swoistym aktem konstytucyjnym, którego istotą było przekazanie części kompetencji państwowych według warunków sformułowanych przez Unię.

Przystąpienie do Unii Europejskiej oznacza akceptację dorobku wspólnotowego (*acquis communautaire*), (Bałaban, 2013, 43 i n.) który poza zbiorem przepisów prawa zawiera w sobie swoistą doktrynę prawa unijnego jako nowego, autonomicznego systemu, którego kamieniami węgielnymi są orzeczenia Trybunału Sprawiedliwości, mające walor rozstrzygający, wykładniczy i prawotwórczy. Zasada pierwszeństwa prawa unijnego w stosowaniu nierozdzielnie związana z wieloma innymi zasadami, a w szczególności z zasadą bezpośredniego skutku, równości, proporcjonalności i efektywności, obowiązuje właśnie jako zasada orzecznicza. Zasada pierwszeństwa obowiązuje także jako wskazówka interpretacyjna przy wykładni traktatów, prawa pochodnego i prawa implementacyjnego państw członkowskich. Wiąże też organy Unii

w procesie stanowienia i stosowania prawa. Będąc normą prawa pierwotnego zasada ta wiąże i zarazem jest podstawą stwierdzenia nieważności przez sądy aktów wydanych z jej naruszeniem. Stanowi też podstawę odpowiedzialności odszkodowawczej organów Unii i państw członkowskich.

Spośród różnych określeń zasady pierwszeństwa (prymatu, nadrzędności, supremacji) najbardziej przydatne wydaje się właśnie określenie *pierwszeństwo* jako, że zakłada obowiązywanie obok siebie norm międzynarodowych, unijnych i krajowych i jest wolne od skojarzeń związanych z pod-nadrzędnością wzajemną systemów prawa.

Stosowanie zasady pierwszeństwa jako reguły kolizyjnej jest o tyle utrudnione, że prawo unijne nie zawiera pełnego zestawu takich reguł, na styku z prawem krajowym, pozostawiając ich unormowanie przepisom krajowym, głównie konstytucyjnym. Takie stanowisko oparte jest na założeniu, że pierwszeństwo prawa unijnego może być osiągnięte przez zastosowanie różnych krajowych reguł kolizyjnych, do różnych elementów prawa unijnego, przy zachowaniu zasady lojalności i wykładni pro unijnej. Brak wyraźnych reguł kolizyjnych w prawie UE wynika też z uznania, że mamy do czynienia z nowym rodzajem prawa dla którego niewystarczające są zarówno tradycyjne zasady obowiązywania systemu monistycznego jak i dualistycznego. Zarówno bowiem traktowanie prawa UE przez państwa członkowskie jako własnego jak i jako prawa implementowanego, przesadnie eksponuje kompetencję państwa do interpretowania tego prawa. Formuła przekazania kompetencji i pierwszeństwa, autonomicznego prawa unijnego, charakteryzującego się zestawem jemu tylko właściwych cech, znacznie ogranicza wpływ państw członkowskich na sposoby rozumienia tego prawa.

W miejsce budowy własnych reguł kolizyjnych system unijny rozwija na przestrzeni lat, w ramach orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości, listę cech, które umacniają jego autonomiczny charakter. W szczególności prawo to nie może być uchylone przez żaden przepis prawa krajowego. Wiąże też bez konieczności każdorazowego potwierdzenia aktem krajowym. Co do zasady stanowi system prawa międzynarodowego powstały na gruncie ograniczenia i przekazania Unii części praw suwerennych przez państwa członkowskie (Tabaszewski, 2019, 141–156). Jako takie wiąże państwa, ich organy i obywateli. Sprawy przekazane Unii są już z reguły normowane w przepisach

krajowych, jednakże wejście w życie regulacji unijnych oznacza co najmniej konieczność niestosowania sprzecznego prawa krajowego, w szczególności zaś brak możliwości współstosowania niedopasowanych przepisów krajowych i unijnych chyba, że są one wydane z upoważnienia Unii jako przepisy implementujące jej akty normatywne. W zakresie spraw przekazanych należy także uchylić dawne prawo własne jeśli nie realizuje ono standardów unijnych.

Szerokie rozumienie zasady pierwszeństwa przez Trybunał Sprawiedliwości obejmuje znaczną ilość nakazów i zakazów adresowanych do państw członkowskich, które odzwierciedlają różne sytuacje i aspekty wzajemnej relacji prawa unijnego i krajowego (Wróbel, 2010, 142-143). Są to:

1. nakaz niestosowania przepisów krajowych sprzecznych z (bezpośrednio obowiązującymi) przepisami prawa unijnego (pierwszeństwo w stosowaniu),
2. zakaz stanowienia prawa krajowego sprzecznego z prawem unijnym (nadrzędność),
3. zakaz stwierdzania wadliwości (niezgodności) i nieważności (pochodnego) prawa unijnego,
4. zakaz utrzymywania w mocy przepisów krajowych sprzecznych z prawem unijnym,
5. nakaz uchylania lub zmiany przepisów krajowych sprzecznych z prawem unijnym,
6. nakaz wykładni prawa krajowego zgodnej z prawem unijnym,
7. nakaz wykładni prawa unijnego zgodnie z wykładnią Trybunału Sprawiedliwości.

Stosowanie zasady pierwszeństwa w tak rozwiniętym ujęciu wymaga dodatkowo rozróżnienia bezpośredniego obowiązywania i bezpośredniego stosowania prawa unijnego. Ten drugi sposób działania może bowiem być uzależniony od wydania krajowych aktów implementujących.

Zasady stosowania prawa unijnego zawarte są w ramach konstrukcji *bezpośredniego skutku* prawa unijnego. Rozróżnieniu obowiązywania przepisu od stosowania normy unijnej poświęcone są liczne orzeczenia Trybunału Sprawiedliwości. Według rozróżnień doktrynalnych z kolei zasada bezpośredniego skutku uzależniona jest od przyjęcia, że prawo unijne jest źródłem praw

podmiotowych albo też, że stwarza jednostce jedynie możliwość powoływania się na prawo unijne. Rozróżnienie to zdaje się jednak tracić na znaczeniu wraz z rozwojem stopnia szczegółowości przepisów unijnych co daje dziś możliwość ich stosowania zarówno z urzędu jak i na wniosek strony. Dla zasad stosowania prawa unijnego istotne znaczenie ma także tzw. *test wyroku van Gend en Loos* według którego bez wątpienia stosować można prawo unijne jeśli jest ono:

1. jasne i precyzyjne,
2. bezwarunkowe,
3. niejasności nie dotyczą przyznanych kompetencji.

W doktrynie dokonuje się także rozróżnień obowiązywania prawa unijnego w układzie wertykalnym (w odniesieniu do organów Unii lub państwa) albo horyzontalnym (w odniesieniu do jednostek) co skutkowałoby np. ograniczeniem obowiązywania dyrektywy do czasu upływu terminu jej wykonania. Bazowe orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości (np. orzeczenie z 22 listopada 2005 r. *Werner Mangold v. Rudiger Helm*) coraz częściej przyjmuje obowiązywanie dyrektywy przed upływem terminu wyznaczonego na jej implementację co powoduje, że zwiększa się pole uznania sądu co do stosowania takich postaci prawa warunkowego. Nie bez znaczenia dla tych interpretacji jest też brzmienie art.288 Traktatu Lizbońskiego przewidującego, że zarówno rozporządzenie jak i dyrektywa mają charakter wiążący bez przewidzianych tam zastrzeżeń.

W celu ochrony zasady unijnej swobody działalności gospodarczej i współrządzenia samorządów terytorialnych zasada pierwszeństwa prawa unijnego powiązana jest ściśle z zasadą efektywności oznaczającą, że stosowanie prawa krajowego nie może naruszać skuteczności prawa unijnego. Jednakże zakres stosowania zasady efektywności uzależniony jest od sposobu pojmowania istoty tego prawa. Przyjąć bowiem można, że jest ono oparte na:

- 1.normie konstytucyjnej państwa członkowskiego,
- 2.normie prawa międzynarodowego,
- 3.własnej unijnej normie legitymizującej,
- 4.łącznej kompetencji Unii i państwa członkowskiego.

Przyjęcie jednej z tych formuł rzutuje na zasadę pierwszeństwa, nie tyle w odniesieniu do traktatów, co raczej prawa pochodnego, a to pozwala

krajowym trybunałom konstytucyjnym uznawać akty prawa pochodnego za akty *ultra vires* w różnym zakresie ich obowiązywania i stosowania. Procedury przewidziane w protokole 2 do Traktatu Lizbońskiego *W sprawie stosowania zasad pomocniczości i proporcjonalności* powinny wszakże zmniejszać zapędy trybunałów konstytucyjnych państw członkowskich do rozwijania nadmiernego aktywizmu w tym zakresie.

W rozwoju zasad stosowania prawa unijnego obserwujemy nader różne podejścia do zasady pierwszeństwa i zasady efektywności prawa unijnego. Francuska Rada Konstytucyjna dla przykładu, przy okazji oceny możliwości ratyfikacji traktatu konstytucyjnego UE, w orzeczeniu nr 505 – 2004 z dnia 19 listopada 2004 r. uznała, że formułę traktatu konstytucyjnego można zaakceptować, przyjmując że idzie tu o *konstytucję delegowaną*, nie naruszającą pozycji konstytucji francuskiej w wewnętrznym porządku prawnym, a także w zakresie możliwości oceny granic obowiązywania prawa unijnego na terytorium Francji. W stosunku do tego liberalnego stanowiska w zupełnie innym kierunku idzie orzecznictwo niemieckiego Trybunału Konstytucyjnego, który w wyroku z dnia 30 czerwca 2009 r. w związku z oceną konstytucyjności Traktatu Lizbońskiego, akcentuje nienaruszalność niemieckiej tożsamości konstytucyjnej i jądra konstytucyjnego w postaci zasad konstytucji niemieckiej, co wydaje się zadziwiające w czasach postępującej standaryzacji konstytucji i celów integracji europejskiej.

Polski Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 11 maja 2005 r. przyjął, że nie jest właściwy do samostnej oceny konstytucyjności prawa pierwotnego UE i uznał je za nowy, autonomiczny model prawa współtworzony przez członków zaznaczając wszelako, że pro-unijna wykładnia polskiej Konstytucji ma swe granice. W stosunku do prawa wtórnego UE nie uznał się za organ właściwy do badania jego zgodności z polską Konstytucją bądź innymi krajowymi źródłami prawa. Jednakże w wyroku z dnia 16 listopada 2011 r. (SK 45/09) uznał, że w trybie skargi konstytucyjnej, będącej osobnym rodzajem postępowania, lista aktów normatywnych będących przedmiotem jego oceny może zawierać akty prawa wtórnego UE. Ta *pomysłowa* interpretacja przeczy istocie kompetencji TK, duchowi art. 188 Konstytucji, zasadzie przekazania kompetencji i zasadzie pierwszeństwa prawa unijnego. Trybunał uznał, że jego nowe uprawnienie powoduje jedynie ograniczenie stosowania, a nie obowiązywania unijnych

aktów prawa pochodnego na terytorium Polski, co osłabia radykalizm tej nowej linii orzeczniczej. Mimo to wydaje się ona bardziej pasować do klasycznych aktów prawa międzynarodowego niż do prawa unijnego. Prowadzi nas to do problemu konstytucyjnego rozróżnienia tych dwu rodzajów prawa.

W polskiej Konstytucji przepisem, który zdaje się bezpośrednio dotyczyć problemu obowiązywania wszystkich postaci prawa międzynarodowego (poza ogólną zasadą przyjętą w art. 9) jest art. 91 wprowadzający zasadę monizmu w tym zakresie. (Bałaban, 2021, 111) Uzależnienie obowiązywania umowy międzynarodowej od wydania ustawy w tym przepisie ma postać wyjątku. Zasada monizmu uzupełniona jest zasadą pierwszeństwa ratyfikowanej umowy międzynarodowej przed ustawą (art.,91 ust.2), zwłaszcza wydaną za uprzednią zgodą ustawową (art.188 pkt 2). Art.91 ust.3 przyjmuje też zasadę pierwszeństwa przed ustawą *wtórnej* prawa organizacji międzynarodowej jeśli wynika to z ratyfikowanej przez Polskę, konstytuującej tę organizację umowy międzynarodowej. Problemem który łączy się z przyjęciem zasady monizmu jest rozumienie istoty prawa międzynarodowego. Dla państwa przyjmującego go na swe terytorium staje się ono prawem własnym, dla organizacji międzynarodowej pozostaje wszakże nadal jej prawem. Organizacja o słabym stopniu integracji może się godzić z *unardowieniem* jej prawa i jego krajowymi wersjami. Organizacja o znacznym stopniu integracji (taka jak Unia Europejska) akcentuje autonomiczny i jednolity charakter swego prawa, ograniczając możliwość jego krajowych mutacji, w tym też możliwości kontrolowania jego zgodności z prawem krajowym.

W tym kontekście trzeba zauważyć, że polska Konstytucja zawiera przepis pozwalający nadać prawu silnie zintegrowanej (w naszym interesie) organizacji międzynarodowej specjalny status. Dla takich potrzeb w art. 90 ust. 1 zawarto konstrukcję przekazania kompetencji prawotwórczej, w istocie eliminującą problem relacji dwóch systemów prawa! Nie ulega wątpliwości, że przekazanie kompetencji o którym mowa w art. 90 ust.1 to przekazanie kompetencji prawotwórczych, bo przepis ten mieści się w rozdziale o źródłach prawa. Brak ograniczenia skali przekazania kompetencji może natomiast oznaczać, także możliwość przekazania kompetencji do wydawania norm o pierwotnej mocy konstytucyjnej (choć oczywiście tylko w skali *niektórych*, a nie wszelkich kompetencji). Konstytucyjna konstrukcja *przekazania kompetencji* jest w pełni

spójna z unijną zasadą pierwszeństwa i zasadami jej towarzyszącymi oraz przekazuje w ręce Unii decydowanie o stopniu partycypacji prawodawcy krajowego w procedurach implementacji na jego terenie prawa unijnego.

Interpretacja problemu relacji prawa unijnego i krajowego przez pryzmat konstrukcji przekazania kompetencji pozwala też zająć właściwe stanowisko względem charakteru prawnego polskich aktów normatywnych implementujących prawo unijne. Trudno przecież nie uznać, że polski prawodawca wydaje je w oparciu o mieszaną kompetencję unijno – krajową. Jako odrębne źródło prawa winny one odróżniać się nazwą, procedurą uchwalania i zakresem treści od typowych aktów krajowych. Ich umieszczenie w krajowym systemie źródeł prawa to zadanie ciągle niezrealizowane przez prawodawcę krajowego (Bałaban, 2011, 22). Stan obecny istniejący w praktyce legislacyjnej nosi cechy chaosu polegającego na mieszanii ustaw krajowych i implementujących i zlewaniu w jeden, dwu systemów prawnych, unijnego i krajowego. Kontrola aktów implementujących, także powinna uwzględniać ich dwoistą naturę. Trybunał Sprawiedliwości Unii, a także inne jej organy, może bowiem oceniać na ile wypełniają one obowiązek implementacyjny. Polski Trybunał Konstytucyjny zaś dochowanie w tym zakresie wymogów krajowych przewidzianych w Konstytucji.

Właściwość sądów krajowych w zakresie stosowania prawa unijnego wynika z art. 4 ust.3 Traktatu Lizbońskiego, nakładającego obowiązek realizacji prawa unijnego na państwa członkowskie. Wynika on też z art. 9 polskiej Konstytucji i z Traktatu Akcesyjnego. Obowiązek państwa oznacza oczywiście obowiązek jego organów działających wg zasad krajowego podziału kompetencji i zadań przewidzianych dla nich przez prawo UE. W odniesieniu do unijnej kompetencji sądów nie wypowieda się bowiem polska Konstytucja.

Zgodnie z prawem unijnym właściwość sądów państw członkowskich obejmuje:

1. obowiązek orzekania na podstawie przepisów prawa unijnego,
2. obowiązek wykładni prawa unijnego (i rozstrzygania konfliktów z prawem krajowym) przy uwzględnieniu celów Unii,
3. prawo albo obowiązek występowania z pytaniami prejudycjalnymi,
4. nakaz pomijania normy krajowej sprzecznej z prawem unijnym,

5. egzekwowanie od organów administracji stosowania norm prawa unijnego (w trybie kontroli decyzji administracyjnych),
6. orzekanie w przedmiocie roszczeń odszkodowawczych.

W oparciu o wymienione zasady sądy krajowe mają zapewnić podmiotom krajowym możliwość dochodzenia praw przyznanych im przez prawo unijne oraz prawo do niezależnego, bezstronnego i rzetelnego sądu wynikające z art. 14 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych, art.6 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności i wreszcie art. 47 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej. Prowadzi nas to do problemu skuteczności jednostkowej egzekucji praw podmiotowych obywateli Unii Europejskiej (Bałaban, 2020 481 – 489), zwłaszcza w sferze tak newralgicznej jak działalność gospodarcza i autonomia samorządowa. W tej kwestii muszę jednak odesłać do mojego innego tekstu o charakterze analitycznym. Unijne środki ochrony jednostek i podmiotów gospodarczych.

REFERENCES

- Bałaban, A. (2011). *Pozycja ustrojowa i funkcje Sejmu*. Wydawnictwo Sejmowe.
- Bałaban, A. (2013). The appropriation of competences by using national legal terms: (on the unsolved ambiguities on the system of the sources of law shown in the draft of Constitutional Treaty of the European Union) [W:] *Constituzione, Economia, Globalizzazione : liber amicorum in onore di Carlo Amirante*. Neapol, Edizioni Scientifiche Italiane.
- Bałaban, A. (2020). Unijne środki ochrony jednostek i podmiotów gospodarczych [W:] *Konstytucjonalizm polski : refleksje z okazji jubileuszu 70-lecia urodzin i 45-lecia pracy naukowej profesora Andrzeja Szmyta*, red. Gajda A., Grajewski K., Rytel-Warzocha A., Uziębło P., Wiszowaty M. M., Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, 481-489.
- Bałaban A. (2021) Komentarz do Konstytucji RP. Difin, Warszawa.
- Bałaban, A., Milczarek, E. (2018). Region europejski jako forma podziału terytorialnego UE. *Przegląd Prawa Konstytucyjnego* 4/2018, 145-165, <https://doi.org/10.15804/ppk.2018.04.09>.
- Holko, M. (2016). *Dezintegracja Unii Europejskiej*. Journal of Modern Science, 29(2), 199-236.
- Lenaerts, K., Nuffel, P. (2017). *European Union Law*, London : Sweet & Maxwell/ Thomson Reuters.
- Sitek, B. (2020). *Wybrane systemy prawnej i instytucjonalnej ochrony praw i interesów państwa*. Difin, Warszawa.
- Sitek, M. (2016). *Agencje wykonawcze. W poszukiwaniu nowych narzędzi zarządzania (governance) integracją w Unii Europejskiej*. Journal of Modern Science, 29(2), 95-108.
- Tabaszewski, R. K. (2019). *Dopuszczalność egzekwowania klauzuli homogeniczności Unii Europejskiej w świetle zasady suwerenności państwa członkowskiego*. Journal of Modern Science, 41(2), 141-156. <https://doi.org/10.13166/jms/110494>
- Wróbel, A. (red.) (2005). *Stosowanie prawa Unii Europejskiej przez sądy*. Zakamycze Kraków.

ORZECZNICTWO

- Orzeczenie z dnia 22 listopada 2005 r. Werner Mangold v. Rudiger Helm.
- Orzeczenie Francuskiej Rady Konstytucyjnej nr 505 – 2004 z dnia 19 listopada 2004 r., <https://www.conseil-constitutionnel.fr/en/decision/2004/2004505DC.htm#wrapper-abstrats>.
- Orzeczenie Niemieckiego Trybunału Konstytucyjnego z dnia 30 czerwca 2009 r. – wyroku Drugiego Senatu, 2 BvE 2/08, 2 BvE 5/08, 2 BvR 1010/08, 2 BvR 1022/08, 2 BvR 1259/08, 2 BvR 182/09.
- Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 11 maja 2005 r. sygn. akt K 18/04.
- Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 16 listopada 2011 r. sygn. akt SK 45/09.